



ECHO SERCA



BIULETYN PARAFII
NIEPOKALANEGO SERCA MARYI
NR 24/2025, GDYNIA-KARWINY, 29 CZERWCA 2025R.

POD DASZKIEM SŁOWA BOŻEGO,
CZYLI KOMENTARZ EWANGELICZNY

LITURGIA SŁOWA

Dz 12,1-11, Ps 34; 2 Tm 4,6-9.17-18; Mt 16,13-19

Reakcja Jezusa na słowa Jakuba i Jana jest bardzo zdecydowana. Braciom wciąż bliższe jest myślenie w kategoriach Starego Testamentu. Uważają, że za odrzucenie Boga należy się surowa kara. Jezus wyraźnie się temu sprzeciwia. Apostołowie przebywają z Nim na co dzień, a mimo to trwają w starej mentalności.

Zwykle to Pan powołuje tych, których sam sobie wybiera. Do Jezusa podchodzi jednak człowiek, który oznajmia Mu, że chce być Jego uczniem. Jezus nie wytyka mu zbytniego entuzjazmu, ale przypomina o bardzo wymagających zasadach życia dla Boga.

Czasem po usłyszeniu odpowiedzi od Jezusa wybieramy inną drogę. Nie musi to wynikać z naszej złej woli. Może to być brak odwagi, obawa przed tym, co pomyślą inni, lub chęć odłożenia na później początku misji. Słuchając raz jeszcze tekstu Ewangelii, zwróćmy uwagę, że Pan przygotowuje każdego do drogi, którą Mu wyznaczył. Powiedzmy Jezusowi o swoich obawach i nadziejach związanych z naśladowaniem Go. Podziękujmy za to, że zaprasza cię do grona swoich uczniów.

WZRASTANIE ZIARNA SŁOWA, CZYLI DOJRZEWANIE SERCA

30 czerwca, poniedziałek

(Mt 8,21) Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: «Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca».

Rozważania serca: A co mnie zatrzymuje, by pójść za Jezusem? Jakie sprawy blokują mój rozwój wiary?

1 lipca, wtorek

(Mt 8, 26) Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza.

Rozważania serca: Czy jestem wdzięczny za chwile pokoju serca, które dostaję od Jezusa w moich zmaganiach?

2 lipca, środa

(Mt 6,3) (...) a gdy Go ujrzeli, prosili, żeby opuścił ich granice.

Rozważania serca: Co we mnie przeszkadza być blisko Jezusa? Co stawia granice Jego łasce?

3 lipca, czwartek

(J 20,25) Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!».

Rozważania serca: Czy dzielę się swoim doświadczeniem Boga z innymi? Jeżeli nie – to czego się obawiam lub co mnie blokuje?

4 lipca, piątek

(Mt 9,13) Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

Rozważania serca: Jaki stoję przed Bogiem? Czy nie udaję sprawiedliwego? Czy odślaniam Mu swoje niemoce?

5 lipca, sobota

(Mt 9,15) Jezus im rzekł: «Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi?»

Rozważania serca: Czy w moim życiu jest dużo smutku? Jeżeli tak, to jaki jest mój kontakt z Jezusem? Czy dostrzegam Jego obecność?

I N T E N C J E M S Z A L N E

<u>Poniedziałek – 30.06.2025r.</u>	
7:00	1. Za śp. mamę Leonardę Biluk /greg. 29/ 2. O zdrowie i światło Ducha Świętego w podejmowanych decyzjach dla mamy Wandy
18:30	Za śp. Halinę Firyn /z okazji imienin/
<u>Wtorek – 1.07.2025r.</u>	
7:00	Za śp. męża Antoniego / 36 rocznica śmierci/, syna Romana i wnuczkę Marzenę
18:30	1. O Boże błogosławieństwo i opiekę MB dla córki Wirginii i całej rodziny 2. Za śp. mamę Leonardę Biluk /greg. 30/
<u>Środa – 2.07.2025r.</u>	
7:00	W intencji mamy Renaty Czai – intencja od Marianny Ptaszyńskiej
18:30	Za śp. Henryka Waliczaka / 16 rocznica śmierci/
<u>Czwartek – 3.07.2025r.</u> <u>święto św. Tomasza Apostoła</u>	
7:30	Za śp. babcię Apolonię, teścia Jana i zmarłych z obojga stron
18:30	W intencji kapłanów naszej parafii i sióstr
<u>Piątek – 4.07.2025r. – św. Elżbiety Portugalskiej</u>	
7:00	Za śp. Gabriela Dygula / 8 r. śm./ oraz brata Wiesława Karwińskiego / 3 r. śm./
18:30	Msza św. za zmarłych
<u>Sobota – 5.07.2025r.</u>	
7:00	
8:00	W intencji Żywego Różańca
18:30	Dziękując Bogu za 55 lat małżeństwa prosząc o zdrowie, dalszą opiekę i potrzebne łaski Matki Bożej dla jubilatów Danuty i Stanisława oraz dzieci, wnuczek, prawnuczek i całej rodziny

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA – 6.07.2025r.

7:30	<i>O łaskę nieba dla śp. ojca Czesława, dziadków Apolonię i Stefana</i>
9:00	<i>Za śp. dziadków Irenę i Jana Nowaków, babcię Małgorzatę Ślusarską, wujka Tomasza Ślusarskiego</i>
10:30	<i>3 rocznica ślubu Natalii i Łukasza Nowaczyk – dziękczynna, z prośbą o błogosławieństwo Boże, dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej dla rodziny</i>
18:00	<i>W pewnej intencji</i>
20:00	

GŁOS SERCA

Gdzie jest niebo mój Ojczy?

Gdzie skryłeś przestrzeń
nieograniczonego kochania?

Dlaczego skryłeś przede mną to niebo
Tatusiu?

Jak dojrzeć nieba światelko
w tunelu ludzkiego trwania?

Nic nie odpowiadasz.

Milczysz ciężarem Swego Istnienia.

Zajęty jesteś rodzeniem stworzenia.

Nie będę przeszkadzać Ci Ojczy. Zbyt
mała jestem, bym zrozumieć zdołała
sens Sensu Wielkiego nieba Twojego.

Usiądę cichutko na brzegu swego czasu,
zastucham w pulsowanie życia.

Dłońmi po omacku dotknę
widzialnych znaków niewidzialnego bycia.

Może w tym rytmie
znajdę gdzieś nić przezroczystą,
która będzie mi nitką do nieba. /es/

TYGODNIOWA LEKTURA DUCHOWA

Anna Gąsior, ks. Janusz Królikowski: „Najbliższa jest Miłość. Miesiąc z Julianą z Norwich”, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów

„Nie dawało mi radości niebo, lecz tylko sam Jezus, który będzie moim szczęściem, gdy tam się znajdę. I to zawsze było pociechą dla mnie, że

wybrałam Jezusa jako moje niebo, przez Jego łaskę, w tym czasie cierpienia i smutku. Była to także lekcja dla mnie, że powinnam tak zawsze czynić, wybierając jedynie Jezusa jako moje niebo w dobrych i złych chwilach.” (*Objawienia Bożej Miłości Juliana z Norwichego)

Pragnienie nieba jest pragnieniem przebywania z Bogiem, pragnieniem miłości jedynej i wyłącznej. Stąd też zaskakujące w pierwszym momencie słowa: „Nie dawało mi radości niebo, lecz tylko sam Jezusa, który będzie moim niebem, gdy tam się znajdę”. Odnajdujemy w nich jednak prawdę, którą żyło wielu kanonizowanych świętych i tych, których droga miłości z Bogiem pozostała zakryta przed ludźmi, przeżywali ją pokornie w ciszy własnego serca i często niezauważonego przez nikogo, zwyczajnego życia. Oznacza ona, że szczęście i miłość stanowi dla nich przebywanie z Jezusem, że słowa: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy Bóg przygotował tym, którzy Go miłują” (1Kor 2,9) – są przede wszystkim obietnicą bliskości z Bogiem, oglądania Go „twarzą w twarz” (1 Kor 13,12). Niebo nie jest dla nich miejscem spokoju i pokoju, harmonii i dostatku, ale jest samym Bogiem. Stąd też często w pismach świętych, podobnie jak u Juliany, odnajdujemy te przedziwne stwierdzenia, iż wolą cierpieć największy ból, smutek i opuszczenie, ale żyć w tym blisko Boga, niż pozostawać w szczęściu czy przywiązaniu do czegośkolwiek, co Nim nie jest. (...) Taka postawa wobec Boga pozwala trwać przy Nim w miłości także w chwili smutku – Bóg kochany dla Niego samego, Bóg kochany dla Jego wielkiej miłości, Bóg kochany z całą mocą człowieczego serca. Tej głębokiej jedności nie są w stanie zniszczyć smutek, przygnębienie i cierpienie. Nie znaczy to, że nie są odczuwane i przeżywane – ten, kto doświadczył dobroci, ten, kto umie kochać, tym mocniej przeżywa to, co jest jego osobistym doświadczeniem, a jeszcze bardziej doświadczeniem tych, wśród których żyje, którzy są my bliscy. (...) Bycie w łączności z Jezusem staje się więc nie odrzuceniem świata, ale przygarnięciem, najgłębszym zrozumieniem

i współuczestnictwem. To wejście w świat nie prowadzi jednak do rozpacz, wątpienia, przerażenia chaosem, który człowiek tworzy w sobie i wokół siebie, prowadzi natomiast do zanurzenie wszystkiego w Bogu. (...) Jezus – nasze Niebo w świecie, Szczęście silniejsze od smutku, Radość ocierająca łzy, Miłość zwyciężająca ostatecznie śmierć”.

Przy Sercu Jezusa – rozważania św. Jana Pawła II

„Źródło! Pamiętamy, jak Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego zwanego Sychar, gdzie było źródło jeszcze za czasów patriarchy Jakuba. Na tym miejscu spotkał Samarytanę, która przyszła czerpać wodę ze źródła. Powiedział do niej: „daj Mi pić”. Odpowiedziała kobieta: „Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanę, bym Ci dała się napić”? I wtedy rzekł Jezus: „O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi «daj Mi się napić» – prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. I mówi dalej: „woda, którą Ja dam, stanie się źródłem wytryskującym ku życiu wiecznemu” (por. J 4,5–14).

Źródło! Źródło życia i świętości!

Kiedy indziej, w ostatnim dniu Święta Namiotów w Jerozolimie, Jezus – jak zapisuje również ewangelista Jan – zawołał donośnym głosem: „Jeśli kto jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza”. Ewangelista dodaje: „powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego” (por. J 7,37–39).

Wszyscy pragniemy się przybliżyć do tego źródła wody żywej. Wszyscy pragniemy pić z Boskiego Serca, które jest źródłem życia i świętości. W Nim został nam dany Duch Święty i stałe jest dawany wszystkim, którzy z czcią i miłością przybliżają się do Chrystusa, do Jego Serca. Przybliżyć się do źródła to znaczy: sięgnąć do początku. Nie ma innego miejsca

w stworzonym wszechświecie, z którego bierze początek świętość w życiu człowieka, poza tym Sercem, które tak bardzo umiłowało. „Strumienie wody żywej” popłynęły już przez tyle serc... i jeszcze popłyną! Świadectwem tego są święci wszystkich czasów.

Prosimy Cię, Matko Chrystusa, byś nam była Przewodniczką do Serca Twojego Syna. Prosimy Cię, byś nas do Niego przybliżała i uczyła obcować z tym Sercem, które jest źródłem życia i świętości.

(Anioł Pański, 10 sierpnia 1986r.)

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA, CZYLI KĄCIK KULINARNY

Kuskus z zielonym groszkiem

4 średnie cukinie, 500 g mielonej wołowiny, 400 ml passaty pomidorowej, 250 g tartej mozzarelli, 1 mała cebula, 2 ząbki czosnku, 1 łyżka oliwy z oliwek, 1 łyżeczka oregano, ½ łyżeczki soli, ½ łyżeczki czarnego pieprzu, koperek do podania, oliwa do smarowania naczynia

Cukinie kroimy wzdłuż na pół i wyjmujemy łyżeczką nasiona ze środka. Wydrążony miąższ drobno siekamy i odkładamy. Połówki warzyw umieszczamy w naczyniu żaroodpornym wysmarowanym oliwą z oliwek. Na dużej patelni rozgrzewamy oliwę z oliwek. Dodajemy drobno posiekaną cebulę i smażymy ją do miękkości, przez ok. 3-4 minuty. Dodajemy posiekany czosnek i kontynuujemy smażenie przez kolejne 30 sekund. Dodajemy wołowinę i smażymy ją przez ok. 5 minut, aż przestanie być różowa, cały czas rozbijając ją szpatułką. Wlewamy przecier pomidorowy i dodajemy posiekany miąższ cukinii. Doprawiamy całość solą oraz pieprzem i gotujemy wszystko przez następne 10 minut. Nakładamy mieszankę do połówek cukinii. Wierzch posypujemy obficie serem mozzarella. Pieczemy w piekarniku rozgrzanym do 200°C przez ok. 20 minut, do ładnego zrumienienia sera. Cukinię nadziewaną mięsem mielonym podajemy na ciepło, od razu po przygotowaniu. Smacznego 😊

